

Sygn. akt I ACa 1351/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Dzieciołowska

Sędziowie: SA Małgorzata Stanek (spr.)

SO del. Marta Witoszyńska

Protokolant: Agnieszka Kralczyńska

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **J. Z. (1)**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w P.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 3 czerwca 2014 r., sygn. akt I C 1951/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 i 2 w ten tylko sposób, że podwyższa zasądzone od strony pozwanej Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w P. na rzecz powoda J. Z. (1) zadośćuczynienie z kwoty 5.000 zł do kwoty 12.000 (dwanaście tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 czerwca 2014 r.;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powoda J. Z. (1) na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 500 (pięćset) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

IV. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Płocku adwokat Ż. Ł. kwotę 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1351/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Płocku w sprawie z powództwa J. Z. (1) przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w P. o zadośćuczynienie:

1. zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - Zakładu Karnego w P. na rzecz powoda J. Z. (1) kwotę 5.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 3 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie oddalił powództwo;

3. zasądził od J. Z. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 1.800 złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu;

4. nakazał wypłacić na rzecz Skarbu Państwa - Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w R. ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 305,67 złotych tytułem wydatków poniesionych w związku z doprowadzeniem świadków i powoda na rozprawę oraz doprowadzeniem powoda na badanie przez biegłego;

5. nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego w punkcie 1. wyroku na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 1.500 złotych tytułem części kosztów sądowych, w pozostałym zakresie odstępując od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi;

6. przyznał na rzecz adw. Ż. Ł. ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 3.720 złotych podwyższoną o 23% podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną powodowi z urzędu.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleniach faktycznych, z których wynika, że J. Z. (1) odbywa karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w P. od dnia 10 marca 2008 r. do chwili obecnej - od kwietnia do listopada 2009 r. przebywał w czasowo w Areszcie Śledczym W.-M..

Na mocy decyzji Dyrektora Zakładu Karnego w P. z dnia 15 grudnia 2009 r. wydanej na podstawie art. 110 § 2b pkt 7) kodeksu karnego wykonawczego J. Z. (1) umieszczony został na okres od dnia 14 grudnia 2009 r. do 28 grudnia 2009 r. w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na skazanego wynosi poniżej 3 m<sup>2</sup>, nie mniej jednak niż 2 m<sup>2</sup> - decyzję uzasadniono brakiem wolnych miejsc zakwaterowania oraz koniecznością zapewnienia prawidłowego toku postępowania karnego; pobyt w warunkach poniżej normatywu 3 m<sup>2</sup> na osadzonego przedłużono do 11 stycznia 2010 r. decyzją z dnia 28 grudnia 2009 r. za zgodą sędziego penitencjarnego. Decyzje zaskarżone zostały przez osadzonego - były utrzymywane w mocy orzeczeniami Sądu Okręgowego w Płocku. Na mocy decyzji Dyrektora Zakładu Karnego w P. z dnia 14 kwietnia 2010 r. wydanej na podstawie art. 110 § 2b pkt 7) kodeksu karnego wykonawczego J. Z. (1) umieszczony został na okres od dnia 13 kwietnia 2010 r. do 27 kwietnia 2010 r. ponownie w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na skazanego wynosi poniżej 3 m<sup>2</sup>, nie mniej jednak niż 2 m<sup>2</sup> - decyzję uzasadniono brakiem wolnych miejsc zakwaterowania; pobyt w warunkach poniżej normatywu 3 m<sup>2</sup> na osadzonego przedłużono do 11 maja 2010 r. decyzją z dnia 27 kwietnia 2010 r. za zgodą sędziego penitencjarnego.

W okresie od listopada 2009 r. do listopada 2012 r. J. Z. (1) przebywał w celach w których ilość osadzonych przekraczała normę powierzchniową 3m<sup>2</sup>/osobę w następujących okresach :

- od 18 listopada 2009 r. do 20 listopada 2009 r. (cela nr 823 przeznaczona dla 4 osób - faktyczna ilość osadzonych 6);
- od 20 listopada 2009 r. do 27 listopada 2009 r. (cela nr 516 przeznaczona dla 5 osób - faktyczna ilość osadzonych 7);
- od 27 listopada 2009 r. do 01 grudnia 2009 r. (cela nr 516 przeznaczona dla 5 osób - faktyczna ilość osadzonych 8);
- od 01 grudnia 2009 r. do 05 grudnia 2009 r. (cela nr 516 przeznaczona dla 5 osób - faktyczna ilość osadzonych 7);
- od 14 grudnia 2009 r. do 16 grudnia 2009 r. (cela nr 516 przeznaczona dla 5 osób - faktyczna ilość osadzonych 6);
- od 16 grudnia 2009 r. do 08 stycznia 2010 r. (cela nr 516 przeznaczona dla 5 osób - faktyczna ilość osadzonych 7);
- od 13 kwietnia 2010 r. do 11 maja 2010 r. (cela nr 821 przeznaczona dla 4 osób - faktyczna ilość osadzonych 6).

Nadto w kwietniu 2013 r. J. Z. (1) na podstawie decyzji Dyrektora ZK z dnia 17 kwietnia 2013 r. (uchylonej decyzją z 30 kwietnia 2013 r.) przebywał ponownie w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na skazanego wynosiła poniżej 3m<sup>2</sup>.

W celach, w których przebywał J. Z. (1) nie było w pełni zamurowanego kącika sanitarnego; były problemy z właściwą wentylacją, szczelnością okien oraz zagrzybieniem, odpadała farba ze ścian, była uszkodzona podłoga. Miały miejsce sytuacje, w których w związku z powrotami do ZK z czynności procesowych po godzinie 13.00 osadzony był pozbawiony możliwości spożycia ciepłego posiłku.

W dniu 25 października 2010 r. J. Z. doznał urazu lewej ręki: obudziwszy się rano stwierdził ból w śródreżcu - nie było to jednak związane z wypadnięciem z łóżka; dolegliwość zgłoszona została pielęgniarce, która dostarczyła bandaż i A.. Badanie lekarskie przeprowadzono po dwóch-trzech tygodniach, jednak skierowanie na prześwietlenie wystawiono dopiero po kolejnym zgłoszeniu utrzymującej się bolesności. Podczas badania połączonego z wykonaniem zdjęcia RTG w Wojewódzkim Szpitalu (...) w P. w dniu 27 stycznia 2011 r. u J. Z. (1) stwierdzono stan po złamaniu kości śródreżca. Po przeprowadzonej konsultacji lekarskiej odmówiono leczenia operacyjnego połączonego z repozycją złamanej kości - pomimo iż zachodziły ku temu podstawy medyczne: należało po niezwłocznym prześwietleniu ręki doprowadzić do repozycji odłamów kostnych i utrzymania ich w prawidłowej pozycji do czasu uzyskania zrostu kostnego. Ponowne badanie połączone z wykonaniem zdjęcia RTG wykonano w październiku 2011 r.

J. Z. (1) jest osobą praworęczną; sprawność złamanej lewej dłoni jest dobra, złamanie wygoiło się bez rotacji i ograniczenia ruchomości palca 2. - pozostaje natomiast skrócenie palca wskazującego i osłabienie siły prostowania i zginania; deformacja kości śródreżca jest znaczna i wyraźna. Przebyty uraz spowodował powstanie trwałego uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 5%; przy zastosowaniu właściwego leczenia operacyjnego uszczerbek na zdrowiu wyniósłby ostatecznie 1-2%.

J. Z. (1) kierował liczne skargi do Wydziału Penitencjarnego SO w Płocku - dotyczyły one odbywania przedłużonych spacerów przy temperaturze -10, -15 stopni C., a także niewłaściwej opieki lekarskiej; skargi nie zostały uwzględnione przez Dyrektora ZK. W 2010 r. J. Z. korzystał z konsultacji lekarzy: psychiatry, neurologa, okulisty i internisty.

J. Z. (1) po raz pierwszy skazany został na karę pozbawienia wolności w 1996 r. (dwukrotnie), następnie w 1998 r. (gwałt), 2005 r., 2007 r. (trzykrotnie). Opuszczając ZK w Ł. w 2007 r. podał, iż jest osobą bezdomną, zamierzał przebywać w schronisku dla bezdomnych; był żonaty, ma jedno dziecko; nie posiada majątku; ma wykształcenie podstawowe - przebywając w ZK w P. uczestniczył w kursach zawodowych: ślusarz, technolog robót wykończeniowych w budownictwie; uczestniczył także w zajęciach kulturalno-oświatowych organizowanych na terenie ZK oraz był zatrudniony przebywając w ZK. Składał oświadczenia o wyrażeniu zgody na stosowanie wobec niego przepisów o wykonywaniu kary pozbawienia wolności

W marcu 2008 r. przebywając w ZK w Ł. J. Z. podjął próbę samobójczą.

W sierpniu 2009 r. w dodatku lokalnym Gazety (...) ukazał się artykuł dotyczący wydobywającego się z komina więziennej kotłowni koksowej dymu, stanowiącego uciążliwość dla okolicznych mieszkańców.

W świetle powyższych okoliczności Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo należało częściowo uwzględnić w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie w związku z niezapewnieniem powodowi właściwej opieki medycznej, zaś co do roszczeń opartych na twierdzeniach, iż powód doznał szkody niemajątkowej wskutek niewłaściwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności powództwo - jako bezzasadne należało oddalić.

W ocenie Sądu Okręgowego fakt niezapewnienia powodowi właściwej opieki medycznej w okresie izolacji penitencjarnej stanowi podstawę uzasadniającą stwierdzenie, iż skutek w postaci trwałego uszczerbku na zdrowiu obciąża Skarb Państwa w kontekście obowiązku naprawienia szkody niemajątkowej. Oceniając, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną rozstrojem zdrowia, Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż kompensata majątkowa ma na celu przewyciężenie przykrych doznań - służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należnej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi

przedstawić pewną ekonomicznie odczuwalną wartość - wysokość ta jednak nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że konieczne jest jednak powołanie się na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia

Jak wynika z treści opinii biegłego, po zgłoszeniu przez powoda urazu wykonane powinno być prześwietlenie RTG, a następnie usztywnienie ręki i ewentualne poddanie pacjenta zabiegowi operacyjnemu - zabieg taki był nadal możliwy i wskazany po ostatecznym zdiagnozowaniu pęknięcia kości śródrezcza. W ocenie Sądu Okręgowego zaniedbanie funkcjonariuszy Skarbu Państwa w tym zakresie uzasadnia przypisanie odpowiedzialności na podstawie art. 417 k.c. Dłoń powoda jest w zasadzie w pełni sprawna, natomiast widoczne jest jej wyraźne zgrubienie w miejscu nieprawidłowego zrostu (pozostaje to bez związku z wcześniejszym zranieniem dłoni) - uszczerbek na zdrowiu biegły określił na 5% wskazując, iż zastosowanie właściwego leczenia pozwoliłoby go zniwelować do wymiaru 1-2%; tym samym odpowiedzialność za uszczerbek na zdrowiu dotyczy owej niezniwelowanej różnicy (3-4%). Powód w ocenie Sądu Okręgowego nie wykazał, aby wskazany uszczerbek w sposób istotny odbił się na funkcjonowaniu, czy potencjale zarobkowania powoda - występuje tylko niewielka dysfunkcja dłoni oraz widoczne zgrubienie. Sąd pierwszej instancji uznał, iż zakres trwałego uszczerbku (a ściśle mówiąc różnica między ostatecznym uszczerbkiem a uszczerbkiem jaki wystąpiłby przy właściwym procesie leczenia) uzasadnia przyznanie powodowi zadośćuczynienia z tego tytułu w kwocie 5.000 złotych.

Sąd Okręgowy przy tym zastrzegł, że powód nie sformułował w sposób stanowczy tezy, że do samego urazu doszło wskutek zaniedbań dotyczących zabezpieczenia łóżek piętrowych - powód podał, iż po obudzeniu się stwierdził uraz, który nie był spowodowany wypadnięciem z łóżka.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności w objętym pozwem okresie w sposób uzasadniający przyznanie zadośćuczynienia w oparciu o dyspozycję art. 448 k.c.

W ocenie Sądu pierwszej instancji okresy przebywania przez powoda w celach przeludnionych od listopada 2009 r. nie były na tyle długie, aby sam ten fakt rodził uzasadnioną potrzebę kompensacji doznanych niedogodności poprzez przyznanie ekwiwalentu pieniężnego. Zdaniem Sądu Okręgowego na takim stanowisku waży również fakt zapewnienia powodowi możliwości kształcenia w zakresie, jaki mógłby mu nie być realnie dostępnym w warunkach wolnościowych, a także uwarunkowania społeczne oraz warunki bytowe, w jakich powód przebywał na wolności. Powód przyznał, iż w zasadzie jest osobą bezdomną; nie wykazał, aby jego standard życia w warunkach wolnościowych w sposób istotny odbiegał od warunków panujących w zakładzie karnym - wręcz przeciwnie, z oświadczenia złożonego przez powoda przy opuszczaniu ZK w Ł. wynika, iż na wolności przebywałby w warunkach poniżej pewnego standardu życia i z ograniczonymi perspektywami na podniesienie stopy życiowej. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż powód wielokrotnie decydując się na popełnianie czynów zabronionych musiał brać pod uwagę standard panujących w placówkach więziennych w Polsce, miał także świadomość, że obowiązujące przepisy upoważniają Dyrektora ZK do czasowego umieszczania osadzonych w celach niespełniających normatywu 3m<sup>2</sup>/osobę; w sprawie niniejszej co do zasady powód umieszczany był w celi przeludnionej na podstawie decyzji wydanej w oparciu o art. 110 kkw, które były utrzymywane w mocy przez sąd penitencjarny; decyzje te były zatem „legalne”, brak jest podstaw do formułowania tezy, iż powód umieszczany był w przeludnionych celach w sposób bezprawny. Sąd Okręgowy wskazał, że przyznać należy, iż w okresie listopad - grudzień 2010 r. przez ponad 2 tygodnie powód przebywał w celach przeludnionych, ale zakres czasowy tej sytuacji nie upoważnia do uzyskania zadośćuczynienia. Zarówno umieszczanie w celach przeludnionych, jak i obiektywnie niezadawalające warunki bytowe, nie wynikały w żaden sposób z działań nakierowanych na spowodowanie u powoda poczucia krzywdy - okoliczności te odzwierciedlają po prostu stan więziennictwa w Polsce. Powód wskazując na niezadawalające warunki sanitarne (brak ciepłej wody, brak możliwości podgrzania posiłku po godzinie 13.00, czy zbyt krótki czas trwania

prysznicą) nie podnosił, iż ma to związek z naruszeniem przepisów wykonawczych regulujących szczegółowe kwestie dotyczące zasad odbywania kary pozbawienia wolności - zdaniem Sądu Okręgowego przyjąć należało, iż wobec powoda stosowano zatem obowiązujące przepisy, nie działając wobec niego w sposób bezprawny. Brak odpowiedniej wentylacji w zasadzie stanowił subiektywne odczucie powoda, ewentualne problemy z tym związane nie wynikały w żaden sposób ze złej woli funkcjonariuszy SW i ich działań nakierowanych na szykanowanie osadzonych. W Zakładzie Karnym w P. przestrzegane były uregulowania stanowiące prawo powszechnie obowiązujące, a dotyczące dostarczania osadzonym środków czystości, wyposażenia cel oraz zapewniania warunków do zachowania higieny osobistej; powód popełniając czyn zabroniony powinien mieć świadomość warunków odbywania kary pozbawienia wolności, w tym warunków sanitarnych, czy regulacji dotyczących dostępu do ciepłej wody, kąpieli a także obowiązujących norm powierzchniowych w celach (Sąd Okręgowy nie podzielił zapatrywania, iż przebywanie w celi, w której zapewniono powierzchnię 3m<sup>2</sup> na osadzonego w jakikolwiek sposób narusza dobra osobiste takiej osoby). Sąd pierwszej instancji wskazał, że brak dostępu do zajęć kulturalno-oświatowych również jest kwestią o charakterze subiektywnym, przy czym okoliczność ta sama w sobie nie stanowi podstawy uznania, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych, a jak wskazano wyżej, może mieć ewentualne znaczenie kompensujące niedogodności związane z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności - jak wynika z akt osobopoznawczych, powód jednak w tego rodzaju zajęciach brał udział. Nieporządek w celach i niski standard urządzeń sanitarnych są również kwestiami cennymi, nie narusza godności skazanego przebywanie przez okres 3 miesięcy w celi zagrzybionej, wymagającej remontu i nie odpowiadającej standardom estetycznym i użytkowym, wynikające z ogólnej trudnej sytuacji materialnej zakładu karnego, obejmującej wiele osób odbywających karę pozbawienia wolności. Ocena, czy przez osadzenie w takich warunkach doszło do naruszenia godności powoda wymaga odniesienia się do wszystkich okoliczności sprawy oraz do kryteriów obiektywnych, a nie do subiektywnych odczuć powoda. Powód wielokrotnie występował na drogę przestępstwa, dopuszczając się czynów zabronionych o szerokim spektrum (przestępstwa przeciwko mieniu, osobie [gwałt], przestępstwa „narkotykowe”) – Sąd Okręgowy wskazał, że uznać należy, także w świetle lektury akt osobopoznawczych, iż jest osobą zdemoralizowaną, która faktycznie nie potrafi już funkcjonować w społeczeństwie w ramach porządku prawnego; występując z kolejnymi roszczeniami natury finansowej cynicznie wykorzystuje - przyznać to obiektywnie należy - niższą niż pożądana kondycję więziennictwa. Przyznanie zadośćuczynienia powodowi wobec odczuwania przez niego dyskomfortu związanego z odbywaniem kary pozbawienia wolności w warunkach gorszych niż oczekiwane - gdy nie stanowi to w żaden sposób zindywidualizowanej szykany ze strony funkcjonariuszy SW - musi spotkać się z negatywnym odbiorem społecznym: warunki i standardy społeczno-ekonomiczne w kraju odbiegają od warunków w bardziej rozwiniętych krajach Europy, co przekłada się także na niższy standard więziennictwa, ale też i takich sfer jak edukacja czy opieka medyczna; ocena zatem zasadności roszczeń formułowanych w związku z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności nie może abstrahować od konkretnych uwarunkowań społecznych i ekonomicznych, zaś ocenianie tych kwestii przez pryzmat „standardów europejskich” kłóci się z poczuciem sprawiedliwości.

Co do zadymienia w celach oraz na placu spacerowym, to zdaniem Sądu Okręgowego okoliczności te nie zostały w sposób przekonujący udowodnione - mogło w tej sytuacji chodzić raczej o pewien uciążliwy zapach wydobywający się z kotłowni, ale raczej wykluczyć należy możliwość utrzymywania się zadymienia na otwartym placu oraz w celach. Sąd pierwszej instancji przy tym zwrócił uwagę, iż złożony przez pełnomocnika powoda artykuł prasowy dotyczy sytuacji sprzed sierpnia 2009 r., kiedy to dym wydobywający się z komina więziennej kotłowni stanowił pewną uciążliwość dla okolicznych mieszkańców - symptomatyczne jest to, że powód wcześniej nie odczuwał owego zadymienia jako okoliczności powodującej dyskomfort oraz naruszającej dobra osobiste: nie formułował tych zarzutów w pozwie skierowanym do SO w Warszawie, ani w ramach pierwotnego stanowiska w sprawie niniejszej, co może oznaczać, że faktycznie dolegliwość taka nie była przez niego odczuwana.

W ocenie Sądu pierwszej instancji uwzględniając czas przebywania w celach przeludnionych, a także mając na względzie uwarunkowania osobiste powoda, w konkretnym stanie faktycznym okoliczność przebywania w celach przeludnionych i o niskim standardzie nie uzasadniała przyznania zadośćuczynienia pieniężnego. Automatyczne przyznawanie zadośćuczynienia osadzonym wyłącznie w związku z jakimkolwiek okresem przebywania w celach przeludnionych kłóci się z ogólnym poczuciem sprawiedliwości w sytuacji, gdy odnośnie osób przebywających na

wolności organy państwa nie zawsze zapewniają odpowiedni poziom i dostęp do opieki medycznej oraz osłony socjalnej, jak również nie zapewniają odpowiadających potrzebom pacjentów warunków panujących w placówkach medycznych.

Sąd Okręgowy obciążył powoda częścią kosztów procesu na podstawie art. 100 k.p.c. oraz częścią kosztów sądowych - koszty doprowadzeń oraz część opłaty od pozwu na podstawie art. 113 ust. 2 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych

Sąd pierwszej instancji przy tym wskazał, że powód występując o ustanowienie pełnomocnika z urzędu określił swoje roszczenie na kwotę 80.000 złotych - w pozwie zaś wartość przedmiotu sporu ustalono na 210.000 złotych: powód utrzymał się ostatecznie w zupełnie minimalnym stopniu ze swoim roszczeniem, co skutkowało musiało stosownym zwiększeniem zakresu, w jakim powinien być obciążony kosztami procesu oraz nieuiszczonymi kosztami sądowymi; korzystając z usług profesjonalnego pełnomocnika powód winien ocenić realne szanse wygranej oraz uzyskać świadomość konieczności poniesienia kosztów wzdających wraz ze wzrostem wartości przedmiotu sporu. Tytułem zwrotu poniesionych wydatków (art. 5 ust. 1 pkt 4 Ustawy o kosztach sądowych) Sąd Okręgowy przyznał na rzecz Komendy Wojewódzkiej Policji w R. należność za konwojowanie świadków i powoda według przedstawionych obliczeń (punkt 4. wyroku). Na rzecz ustanowionego z urzędu pełnomocnika powoda Sąd pierwszej instancji przyznał wynagrodzenie według stawki minimalnej wynikającej z § 6 pkt 6) oraz § 11 ust. 1 pkt 25) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348) powiększonej o należny podatek VAT - zdaniem Sądu wobec faktycznego rozbicia roszczeń powoda na dwie podstawy faktyczne (zadośćuczynienie za skutki niewłaściwej opieki medycznej oraz zadośćuczynienie za warunki odbywania kary pozbawienia wolności) przy ustalaniu należnego pełnomocnikowi wynagrodzenia zastosować należało również dwie odrębne podstawy ustalenia tego wynagrodzenia.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części tj. w pkt. 2, 3, 5, zarzucając mu:

1. naruszenie art. 448 k.c. w związku ze sprzecznością dokonanych przez Sąd pierwszej instancji istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego polegający na:

a. uznaniu, iż do wypadku i urazu ręki nie doszło w wyniku upadku z niezabezpieczonego łóżka piętrowego, za który to wypadek pozwany ponosi w całości winę nadto, iż kwota 5.000 złotych jest kwotą adekwatną do wielomiesięcznych cierpień fizycznych powoda w związku z tym urazem i nie podjęcia przez ZK w P. żadnych działań w kierunku prawidłowego zdiagnozowania urazu i podjęcia leczenia, tym bardziej iż pozwany nie złożył kompletnej dokumentacji medycznej powoda obejmującej okres zaistnienia złamania ręki, co w sytuacji braku możliwości pełnego powrotu do zdrowia /kość wygoiła się ze skróceniem, przez co osłabiona jest możliwość jej prostowania, nie ma możliwości anatomicznego odtworzenia złamanej kości, albowiem kość przebudowała się w złym ustawieniu i znacznego cierpienia jakiego doznał powód w wyniku braku złożenia ręki i jej usztywnienia czyni kwotę 5.000 złotych nieadekwatną do rozmiaru cierpień powoda i stopnia zawinienia pozwanego;

b. nieuwzględnienie przez Sąd pierwszej instancji wbrew zebranemu materiałowi dowodowemu okresów przebywania przez powoda w celach o zmniejszonej powierzchni w związku z umieszczeniem tam większej liczby osadzonych, tj D.. (...) okres od 28.12.2009 - 11.01.2010, D.. (...) okres od 13.04.2011-27.04.2011 oraz D.. (...) okres od 27.04.2011-11.05.2011, nadto w zakresie celi numer 821 pominięcie przez Sąd okresu od 09.02.2011 -22.06.2011 (liczba osób osadzonych w tym okresie od 4-6), zaś w zakresie celi numer 512/513 pominięcie przez Sąd okresu od 08.01.2010 -24.11.2010 (liczba osób osadzonych w tym okresie od 3-7);

c. nieuwzględnienie przez Sąd pierwszej instancji faktu, iż powód w celach o powierzchni mniejszej niż 3m<sup>2</sup> przebywał przez okres łącznie dłuższy niż 28 dni, co stanowi naruszenie art. 110 § 2b i 2c kkw oraz winno mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia, nadto decyzje o umieszczeniu powoda w celach mniejszych niż 3m<sup>2</sup> wydane zostały wbrew dyspozycji art. 110 § 2 b, który dopuszcza jedynie taką możliwość w sytuacji konieczności natychmiastowego

umieszczenia w zakładzie karnym lub areszcie śledczym nieposiadającym wolnych miejsc w celach mieszkalnych, nie może dotyczyć osób już przebywających w tym zakładzie karnym.

2. naruszenie art. 101 oraz art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie powoda kosztami procesu w łącznej kwocie 3.300 złotych, w tym w kwocie 1.800 złotych na rzecz Prokuraturii Generalnej w sytuacji, gdy postawa pozwanego, w tym odmowa złożenia dowodów niekorzystnych dla niego, które były w jego wyłącznym posiadaniu winna być oceniona w sposób negatywny dla pozwanego nadto, w sytuacji zasądzenia na rzecz powoda wyłącznie kwoty 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za uraz ręki, oddalając powództwo w pozostałym zakresie, w tym z tytułu warunków odbywania kary, czyni zasądzone roszczenie iluzorycznym i naruszającym zasady współżycia społecznego.

W następstwie powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz powoda uzupełnionego zadośćuczynienia w kwocie łącznej 205.000 złotych, zmianę orzeczenia Sądu pierwszej instancji w pkt 3 i 5 poprzez nieobciążanie powoda kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego i przejęcie ich na rachunek Skarbu Państwa, nieobciążanie powoda kosztami procesu, w tym zastępstwa procesowego za drugą instancję, zasądzenie na rzecz pełnomocnika z urzędu wynagrodzenia za postępowanie przed Sądem drugiej instancji według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Płocku;

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja okazała się częściowo zasadna.

W pierwszej kolejności odnosząc się do podnoszonych zarzutów w zakresie kwestionowania przyznanego na rzecz powoda zadośćuczynienia z tytułu urazu ręki, którego doznał na terenie Zakładu Karnego w P. podzielić należy zarzut skarżącego, iż przyznana z tego tytułu kwota jest rażąco zaniżona.

Pomimo, że Sąd Okręgowy dokonał właściwych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne, to jednak analiza materiału zgromadzonego w niniejszej sprawie, w ocenie Sąd odwoławczego prowadzi do odmiennych nieco wniosków w zakresie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, co w konsekwencji doprowadziło do częściowej zmiany w tym zakresie zaskarżonego wyroku.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd drugiej instancji, jako sąd merytoryczny nie tylko ocenia poprawność rozstrzygnięcia Sądu niższej instancji, lecz ponadto rozważa na nowo całokształt zebranego w sprawie materiału, oraz dokonuje jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów, a w konsekwencji merytorycznie rozstrzyga sprawę. Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny ponownie rozważył, czy przyjęta przez Sąd pierwszej instancji wysokość zadośćuczynienia odpowiadała rozmiarowi szkody niemajątkowej poniesionej przez powoda w wyniku bezprawnego działania Skarbu Państwa. Podkreślenia przy tym wymaga, że korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia znajduje uzasadnienie jedynie wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono rażąco zaniżone bądź zawyżone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356).

W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że określenie zakresu krzywdy poniesionej przez poszkodowanego, a więc również wysokości należnego z tego tytułu zadośćuczynienia, stanowi istotne uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę. Wprawdzie art. 445 § 1 k.c. nie precyzuje kryteriów jakie powinno się uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, pozostawiając to do swobodnej oceny Sądu, to w judykaturze zostały wypracowane powszechnie akceptowane zasady orzekania w tym zakresie. Przyjmuje się, że zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej doznanej szkody niemajątkowej, ma być „odpowiednie” do poziomu i rodzaju doznanej krzywdy, a określając je należy uwzględnić całokształt okoliczności sprawy, w szczególności rozmiar i natężenie cierpień fizycznych oraz psychicznych, a także skutków uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego w przyszłości. Zespół

tych okoliczności stanowi podstawę faktyczną określenia poziomu zadośćuczynienia, zarówno przy precyzowaniu żądania przez poszkodowanego, jak i przy wyrokowaniu. W orzecznictwie, wskazuje się także, że zadośćuczynienie pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Należy przy tym uwzględnić, że świadczenie to ma charakter całościowy i powinno stanowić jednorazową rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Odpowiednia suma pieniężna tytułem zadośćuczynienia powinna być też utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do panujących aktualnie stosunków majątkowych w społeczeństwie, a także stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego kontrola zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że choć Sąd pierwszej instancji orzekając o należnym zadośćuczynieniu z tytułu doznanego urazu ręki uwzględnił wprawdzie wszelkie okoliczności, które świadczyły o rozmiarze krzywdy powoda, to jednak części z nich nie nadał właściwego znaczenia, co skutkowało koniecznością dokonania korekty zaskarżonego wyroku. Z motywów zaskarżonego orzeczenia nie wynikało aby Sąd pierwszej instancji należycie rozważył okoliczność, iż powód przez dłuższy okres czasu nie miał zapewnionej właściwej opieki medycznej, co skutkowało brakiem postawienia szybkiej diagnozy w zakresie doznanego urazu i zapobieżeniu niewłaściwego zrostu ręki i jej deformacji. Słusznie podnosi pełnomocnik skarżącego w wywiedzionej apelacji, że powód w warunkach penitencjarnych był zdany jedynie na zorganizowaną opiekę medyczną przez pozwany Zakład Karny i to w gestii funkcjonariuszy tego zakładu było zapewnienie powodowi należytej opieki medycznej, przede wszystkim w odpowiednim czasie skierowania na właściwe badania i konsultacje, a nie bagatelizowanie bólu, na który się skarżył. Istotne przy tym jest i to, że w chwili obecnej deformacja ma charakter stały i brak jest możliwości anatomicznego odtworzenia złamanej ręki, zaś uszczerbek na zdrowiu z tego tylko powodu został oceniony przez biegłego w uzupełniającej opinii na poziomie 1-2 %. Tymczasem Sąd Okręgowy oceniając krzywdę powoda, przede wszystkim zaakcentował przesłanki związane z sytuacją ekonomiczną powoda oraz zakresem ograniczeń ruchowych związanych z przebyciem urazem oraz wysokością doznanego uszczerbku.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że przyznane powodowi przez Sąd Okręgowy z tego tytułu zadośćuczynienie zostało rażąco zaniżone i nie stanowi wystarczającej rekompensaty za doznane cierpienia psychiczne oraz występujące konsekwencje natury zdrowotnej będące następstwem nieudzielenia mu właściwej pomocy medycznej. Powyższe skutkowało podwyższeniem wysokości tego zadośćuczynienia z kwoty 5.000 złotych do kwoty 10.000 złotych. Jednocześnie okoliczności niniejszej sprawy, a w szczególności wnioski płynące z opinii biegłego ortopedy wskazywały, iż doznana przez powoda krzywda nie była na tyle znaczna, by uzasadniała przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 150.000 złotych. Doznany uraz nie ogranicza bowiem wykonywania prac fizycznych, w tym także prac koniecznych do wykonywania zawodu murarza, brukarza. Ponadto Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że nawet gdyby czynności medyczne były podjęte we właściwym czasie, uszczerbek na zdrowiu powoda, jakiego doznał w wyniku urazu i tak oscylowałby w granicach 3 %.

Odnosząc się do dalszych zarzutów podniesionych w apelacji, zasadna także, okazała się argumentacja powodowa w zakresie oddalenia powództwa co do zadośćuczynienia za przebywanie w celach przeludnionych.

Podkreślić należy, że podstawą odpowiedzialności pozwanego Zakładu Karnego w P. z tego tytułu stanowi art. 448 k.c. w związku art. 24 § 1 k.c.

Źródłem ochrony dóbr osobistych powoda są także art. 30 i 40 Konstytucji RP. Do ochrony praw osób osadzonych odnosi się art. 41 ust. 4 Konstytucji stanowiący, iż każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny. Materia doznaje również regulacji w przepisach prawa międzynarodowego w tym art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w R. dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), który wprowadza zakaz stosowania tortur i poniżającego traktowania i karania. Według art. 7 i 10 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w N. dnia 19 grudnia 1996 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167, 169), nikt nie będzie poddawany torturom lub okrutnemu, niehumanitarnemu albo



poniżającemu traktowaniu lub karaniu, a każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka.

Na gruncie prawa polskiego sytuacja prawna osób pozbawionych wolności uregulowana jest w sposób ogólny w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. Nr 90 z 1997 r., poz. 557 ze zm.). Kodeks karny wykonawczy. W art. 1 k.k.w. wprowadzono zasadę m.in., że kary wykonuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego oraz zakazuje się stosowania tortur lub niehumanitarnego albo poniżającego traktowania i karania skazanego. Warunki odbywania kary pozbawienia wolności określa szczegółowo art. 110 k.k.w.

Dotychczasowe orzecznictwo zarówno sądów polskich jak i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na gruncie wymienionych regulacji stwierdza ich przekroczenie, a w konsekwencji naruszenie dóbr osobistych osób osadzonych, w przypadku gdy naruszeniu norm powierzchniowych towarzyszyły także inne niedogodności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r., sygn. akt V CSK 431/06 i z dnia 17 marca 2010 r., sygn. akt II CSK 486/09, wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 lipca 2010 r., sygn. akt I ACa 388/10, nie publ.; z dnia 15 lipca 2010 r., sygn. akt I ACa 441/10; nie publ. z dnia 18 listopada 2009 r.; sygn. akt I ACa 740/09 i z dnia 5 sierpnia 2010 r.; sygn. akt I ACa 508/10; wyroki ETS z dnia 6 marca 2001 r., nr (...), D. przeciw Grecji, z dnia 29 kwietnia 2003 r., nr (...), McGlinchey przeciw Wielkiej Brytanii i z dnia 11 marca 2004 r., nr (...), I. przeciwko Bułgarii).

Szczególną uwagę zwrócić należy na poglądy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wyrażone w uzasadnieniach orzeczeń w sprawach nr 17885/04 i 17599/05, będących następstwem skarg obywateli polskich K. O. i N. S. przeciwko Polsce, w których stwierdzono, że umieszczenie osadzonych w warunkach przeludnienia wiązało się z naruszeniem art. 3 Konwencji. Konkluzje Trybunału nawiązywały jednak do wcześniejszego orzecznictwa albowiem w obu wymienionych sprawach, wydanych analogicznych stanach faktycznych naruszeniu normy powierzchniowej towarzyszyły inne niedogodności. Osadzeni byli wyjątkowo często przemieszczani pomiędzy celami, okresy przebywania w warunkach przeludnienia były długie, więźniowie zmuszani byli do brania kąpeli w dużych 24 osobowych grupach. Co więcej przekroczenie norm powierzchniowych było drastyczne i w skrajnych wypadkach na jednego osadzonego przypadała powierzchnia mniejsza niż 2 m<sup>2</sup>.

W związku ze stanowiskiem ugruntowanym w najnowszym orzecznictwie w tym m.in. w uchwale Sądu Najwyższego z dnia w sprawie sygn. akt III CZP 25/11 ustalenie odpowiedzialności wymaga ustalenie jedynie bezprawności działania naruszydca nie zaś jego winy. W konsekwencji nie zasługują na podzielenie argumenty podnoszone przez pozwany Zakład Karny w P. dotyczące polityki karnej, czy proporcji ilości miejsc jakimi dysponowała jednostka w stosunku do liczby osób kierowanych do odbywania kar pozbawienia wolności.

W tej sytuacji rozważenia wymaga jedynie kwestia bezprawności działania pozwanego, przy czym bezspornym jest fakt przebywania przez powoda w warunkach przeludnienia w Zakładzie Karnym w P..

W judykaturze zaznacza się, że przewlekłe osadzenie w warunkach przeludnienia niezależnie od zachowania szczegółowych wymagań monitorowania stanu osobowego więźniów czy zgłaszania tej sytuacji sędziemu penitencjarnemu w myśl art. 248 k.k.w. stanowi istotny argument za uznaniem przekroczenia powyżej wymienionych norm, a w konsekwencji bezprawności działania pozwanych. Sąd Okręgowy badając przy tym legalność działań pozwanego, odwołując się do legitymowania się przez pozwanego wydawanymi decyzjami na podstawie art. 248 k.k.w. w istocie nie rozważył, czy w okolicznościach rozpoznawanej sprawy wystąpił „szczególnie uzasadniony wypadek”, pozwalający na umieszczenie powoda w celi, w której na jedną osobę przypadała powierzchnia mniejsza niż 3 m<sup>2</sup>. Powołanie się na fakt występowanie w zakładzie karnym okresowego przeludnienia, bez wskazanie przyczyn tego stanu rzeczy, nie stanowi dostatecznej przesłanki usprawiedliwiającej - w oparciu o art. 248 k.k.w. - odstępstwo od normy powierzchniowej przewidzianej w art. 110 § 2 k.k.w.

Wprawdzie obowiązujący w pewnym okresie pobytu powoda w przeludnionej celi art. 248 § 1 k.k.w. pozwalał dyrektorowi zakładu karnego umieścić skazanego w celi o powierzchni mniejszej niż 3 m<sup>2</sup> na jedną osobę, jednakże uprawnienie to dotyczyło jedynie szczególnie uzasadnionych wypadków i jedynie na czas określony. Przepis

ten, jako wprowadzający wyjątek od zasady przewidzianej w art. 110 § 2 k.k.w., podlegał ścisłej interpretacji. Tym samym ocena, czy zostały spełnione przesłanki uzasadniające umieszczenie skazanego w przeludnionej celi, powinna być dokonywana ze szczególną wnikliwością. Pod pojęciem „szczególnie uzasadniony wypadek” należało rozumieć przypadek nadzwyczajny, szczególny, a nie każdą, dowolną sytuację (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, SK 25/07). Pod pojęcie to mogły podpadać takie sytuacje jak np. wzrost liczby przestępstw i wyroków skazujących na bezwzględne kary izolacyjne, wprowadzenie stanu wojennego, wyjątkowego lub klęski żywiołowej, wystąpienie stanu epidemii lub zagrożenia epidemiologicznego w zakładzie karnym (por. art. 110 § 2a i 2b k.k.w. w brzmieniu obowiązującym od dnia 6 grudnia 2009 r.). Do stwierdzenia wystąpienia „szczególnie uzasadnionego wypadku” nie wystarcza zatem ogólnikowe powołanie się na istniejący w kraju stan przeludnienia zakładów karnych.

W uzasadnieniu wyroku Sąd pierwszej instancji podniósł, że powód co do zasady był umieszczany w przeludnionych celach na podstawie decyzji wydanej w oparciu o art. 248 k.k.w., które były utrzymywane w mocy przez sąd penitencjarny. Choć w judykaturze Sądu Najwyższego podkreślono, iż osadzenie skazanego w celi w warunkach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m<sup>2</sup>, przy spełnieniu przesłanek określonych w art. 248 § 1 k.k.w., było zgodne z prawem (por. wyrok z dnia 2 października 2007 roku, sygn. akt II CSK 269/07, opubl. OSNC-ZD 3/2008, poz. 75), to jednak aktualnie w orzecnictwie prezentowany jest pogląd, według którego nadmierne zagęszczenie w celi może samo w sobie być kwalifikowane, jako niehumanitarne, a do stwierdzenia wystąpienia „szczególnie uzasadnionego wypadku” w rozumieniu art. 248 k.k.w. nie wystarcza ogólnikowe powołanie się na istniejący w kraju stan przeludnienia zakładów karnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 486/09, LEX nr 599534). Dla stwierdzenia naruszenia dobra osobistego należy w każdym wypadku ustalić, czy cierpienia i upokorzenia wynikające z pobytu w zakładzie karnym związane z legalną formą karaniami przekraczają poziom związany z samym uwięzieniem, czy są zgodne z rozsądnymi w sytuacji uwięzienia potrzebami, a ich intensywność nie przekracza nieuniknionego poziomu cierpienia, nieodłącznie związanego z pozbawieniem wolności (por. E. Kutermankiewicz, Sprawy z powództwa osadzonych o ochronę dóbr osobistych w związku z przeludnieniem więzień- nowe spojrzenie na problem, Pal. 9-10/2010, s. 65 i cytowane tam orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka).

Odnosząc powyższe uwagi do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, apelacja powoda podlegała w niewielkiej części uwzględnieniu. Wbrew ocenie Sądu pierwszej instancji nie można bowiem uznać, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci prawa do godnych warunków odbywania kary. Dostrzec należy, że w Zakładzie Karnym w P. w okresie od listopada 2009 r. do listopada 2012 r., w stosunku do skarżącego przez okres ponad roku minimalna norma powierzchni mieszkalnej wynosząca 3 m<sup>(2)</sup> nie była zachowywana. Wprawdzie przez większość tego okresu wydawane były decyzje na podstawie art. 248 k.k.w., zatwierdzane przez sądy penitencjarne, jednakże przez okres 2,5 miesiąca takie decyzje nie obowiązywały. Przy czym sam fakt tak długiego, łącznego przebywania powoda w przeludnionych celach, przy uwzględnieniu jeszcze braku zapewnienia odpowiedniego sprzętu kwaterekowego przemawiał za uwzględnieniem, przynajmniej w części, dochodzonego z tego tytułu roszczenia. Jeśli się nadto zważy na nieprzedstawienie przez pozwanego jakichkolwiek konkretnych wyjaśnień dotyczących tak szczególnej sytuacji, to nasuwa się wniosek, że powód zasługuje na udzielenie ochrony na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

W związku z powyższym roszczenie o zadośćuczynienie i z tego tytułu okazało się uzasadnione, jednak nie w całości. Zasądzając na rzecz powoda zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że izolacja penitencjarna z natury rzeczy niesie dla osoby pozbawionej wolności szereg ograniczeń i niedogodności, a wręcz powoduje u niej cierpienie. Nie może to jednak uzasadniać niehumanitarnego traktowania osadzonych i naruszania ich dóbr osobistych w postaci godności i prawa do intymności. Tego rodzaju postępowanie niewątpliwie wyklucza jakiegokolwiek oddziaływanie resocjalizacyjne na osoby pozbawione wolności i narusza ich dobra osobiste (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., sygn. akt III CZP 25/11, LEX nr 960463).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozmiar dolegliwości, wobec osadzenia go w przeludnionych celach był niewielkiego stopnia, jednakże przez czas pobytu w przeludnionych celach powód borykał się z negatywnymi odczuciami i

emocjami oraz dyskomfortem psychicznym. Mimo to po jego stronie nie doszło do powstania trwałego uszczerbku na zdrowiu, przebywanie powoda w celi zagęszczonej powyżej dopuszczalnej normy nie spowodowało też innych zaburzeń funkcjonowania organizmu, wyrażających się istnieniem jakiegokolwiek schorzenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 2.000 złotych od Skarbu Państwa - Zakładu Karnego w P.

W ocenie Sądu Apelacyjnego za chybiony należy uznać wywiedziony zarzut naruszenia art. 101 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c.

Należy zaznaczyć, że zgodnie z art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Regulacja ta stanowi wyjątek od wynikającej z treści art. 98 k.p.c. zasady odpowiedzialności stron za wynik procesu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko, że kwestia zastosowania art. 102 k.p.c. pozostawiona jest sądowi orzekającemu, z odwołaniem się do jego kompetencji, bezstronności, doświadczenia i poczucia sprawiedliwości. Ocena w tym zakresie ma charakter dyskrejonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowany własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności i może być podważona przez sąd wyższej instancji jedynie wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., sygn. akt I CZ 66/12, niepubl.). Nie ulega wątpliwości, że do wypadków szczególnie uzasadnionych należą okoliczności zarówno związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zalicza się np. charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, do drugiej sytuację majątkową i życiową strony. Przy czym dla zastosowania powyższej normy nie jest wystarczające powołanie się jedynie na ostatnią z tych okoliczności, nawet jeżeli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2012 r., sygn. akt I CZ 34/12 niepubl.).

W okolicznościach niniejszej sprawy należało uwzględnić przede wszystkim, że powód korzystając z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, miał możliwość zweryfikowania wysokości dochodzonego roszczenia, które ostatecznie przez Sąd pierwszej instancji jedynie w nieznacznym zakresie zostało uwzględnione. Przedmiotem sporu było zadośćuczynienie za doznane krzywdy w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności i choć nie bez znaczenia w takiej sytuacji jest okoliczność subiektywnych odczuć powoda w zakresie rozmiaru doznanej krzywdy i brak możliwości jednoznacznego jej wyważenia, to jednak skarżący miał możliwość, przez swojego pełnomocnika, zapoznania się z orzecznictwem sądów powszechnych orzekających w podobnych sprawach i wypośredkowania dochodzonego roszczenia.

Ostatecznie z omówionych wyżej względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 2 sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zaś apelację powoda w nieuwzględnionej części stosownie do treści art. 385 k. p. c. oddalił.

Ponieważ apelacja powoda została uwzględniona tylko w nieznacznym zakresie to powód, zgodnie z art. 100 k.p.c., winien zostać obciążony kosztami postępowania apelacyjnego. Z uwagi jednak na okoliczność, że roszczenie powoda okazało się słuszne, co do zasady, a wygórowane jedynie, co do wysokości Sąd Apelacyjny na podstawie art. 102 k.p.c. obciążył go jedynie częściowo kosztami postępowania przed Sądem drugiej instancji z uwagi na działanie przez powoda w subiektywnym przekonaniu co do obrony swoich uzasadnionych interesów, zasądzając na rzecz Prokuraturii Generalnej skarbu Państwa kwotę 500 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego postępowaniu apelacyjnym.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie § 2 ust. 3, 6 pkt 7, § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).